

Warszawa, 21 czerwca 2018 r.

**SPRAWOZDANIE PROF. ANDRZEJA ZOLLA,  
PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI DO SPRAW ETYKI W NAUCE  
Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI W 2017 R.**

Na początku 2017 r. została wydana nowa wersja *Kodeksu etyki pracownika naukowego* uchwalona pod koniec 2016 r. przez Zgromadzenie Ogólne PAN, co zainicjowało dyskusję w środowisku naukowym i akademickim o rzetelności badań naukowych, także w kontekście uregulowań zawartych w tym dokumencie. Między innymi o problematyce etyki i *Kodeksie* dyskutowano na posiedzeniu Komitetu Polityki Naukowej w dniu 3 lutego 2017 r. Na tym spotkaniu przedstawiłem założenia *Kodeksu etyki pracownika naukowego* i przybliżyłem zagadnienia, które stanowią najczęściej przedmiot rozważań Komisji do spraw etyki w nauce. Już po uchwaleniu *Kodeksu* swoje uwagi do niego zgłosiły także Komitety Ewaluacji Jednostek Naukowych i Polityki Naukowej oraz Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Członkowie Komisji do spraw etyki w nauce wnikliwie zapoznali się z nimi i postanowili, że Komisja przy kolejnej nowelizacji *Kodeksu* szczegółowo przeanalizuje wszystkie uwagi i ewentualnie uwzględni je przy pracach nad tym dokumentem.

Członkowie Komisji do spraw etyki w nauce opracowując w 2016 r. kolejne wydanie *Kodeksu etyki pracownika naukowego*, wychodzili z założenia, że do przestrzegania zasad etyki i rzetelności w badaniach naukowych wystarczą ogólnie uznane uniwersalne zasady i reguły moralne i prawne. Dlatego z zaskoczeniem odebrali uchwałę Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 12 stycznia 2017 r. w której stwierdzono, że „przedstawiony *Kodeks* jest jedynie Kodeksem dobrych praktyk w badaniach naukowych, ponieważ skoncentrowany jest na aktywności badawczej pracowników naukowych. Aby być kodeksem etycznym w pełnym znaczeniu terminu „etyka” powinien zawierać także regulacje odnoszące się do relacji międzyludzkich, które *Kodeks* pomija niemal całkowicie (poza jednym akapitem)”. Podniesiony zarzut Komisja uznaje za niesłuszny. Już pierwsze zdanie preambuły *Kodeksu* nawiązuje do uniwersalnych zasad etycznych i relacji międzyludzkich, a cały tekst *Kodeksu etyki pracownika naukowego* można by potraktować jako aneks do uniwersalnych zasad etyki. Doświadczenia zdobyte w czasie niemal ośmioletniej działalności Komisji do spraw etyki w nauce wskazują jednak, że świadomość istnienia tych zasad, a nawet wydawane od lat ogólne

i bardziej szczegółowe kodeksy moralne dostosowywane do specyfiki poszczególnych dziedzin i dyscyplin naukowych, oparte na wspomnianych wyżej zasadach nie mają większego wpływu na eliminowanie negatywnych zjawisk w pracy naukowej i akademickiej w Polsce. Komisja, która pod moim przewodnictwem, w niemal niezmiennym składzie działa od prawie ośmiu lat co roku opracowuje i wydaje kilkadziesiąt stanowisk i opinii dotyczących tych samych problemów.

Także w 2017 r. zakres spraw, którymi zajmowała się Komisja dotyczył przede wszystkim: *naruszenia praw autorskich, naruszenia norm etycznych przez recenzentów prac i artykułów naukowych, naruszenia zasad etyki w trakcie przeprowadzania przewodów lub postępowań o nadanie stopni naukowych lub tytułu naukowego, wykorzystywania autorytetu naukowego przy wypowiedzaniu się poza obszarem własnej specjalności.* Do Komisji do spraw etyki w nauce zgłaszano między innymi zastrzeżenia dotyczące treści i rzetelności recenzji w postępowaniach o nadanie stopnia naukowego. Komisja wnikliwie analizowała każdą sprawę i jeżeli miała jakieś wątpliwości zgłaszała je do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z prośbą o ustosunkowanie się do zarzutów stawianych przez skarżących i podjęcie rozstrzygnięcia w sprawie. Jednak uprawnienia do oceny merytorycznej dorobku naukowego posiada właściwa komisja habilitacyjna i Rada Wydziału Uczelni, a nie Komisja do spraw etyki w nauce.

Między innymi w związku ze sprawą dotyczącą recenzji przygotowanych w jednym z postępowań profesorskich Komisja nie dopatrzyła się w przedstawieniu przez recenzentów niezbyt wysokiej oceny jednego z czasopism naruszenia zasad etyki w nauce i uznała, że należy zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów w zakresie odnoszącym się do wolności w wyrażaniu ocen przez recenzentów.

Wśród spraw zgłaszanych w 2017 r. do Komisji były takie, które świadczyły o lekceważeniu przez niektórych recenzentów swoich obowiązków. Między innymi w postępowaniu habilitacyjnym prowadzonym w Politechnice Wrocławskiej jedna z recenzji została przygotowana dopiero po 18 miesiącach od otrzymania zlecenia przez recenzenta. Komisja do spraw etyki w nauce wystąpiła do Przewodniczącego Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z sugestią, aby zwrócić uwagę recenzentów na przestrzeganie terminów ustawowych przewidzianych na sporządzenie recenzji lub odpowiednio wcześniejszym powiadomieniu jednostki powołującej recenzenta o niemożności przygotowania recenzji w wyznaczonym terminie. W ocenie Komisji, informacja taka umożliwiłaby zmianę recenzenta i uniknięcie zarzutu, że niedotrzymanie terminów mogło mieć wpływ na wynik postępowania awansowego.

Skargi dotyczące ewentualnych nieprawidłowości w postępowaniach awansowych mają największy udział wśród spraw rozpatrywanych przez Komisję. Między innymi jeden z profesorów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zwrócił uwagę, że jeden z przewodów doktorskich w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, oparto na nieuczciwych założeniach tj. działalności firmy „A” należącej do doktoranta. Zastrzeżenia profesora AGH wzbudził również fakt, iż doktorant zatrudnił w firmie „A” swojego promotora, pracownika naukowego UMK. Rzecznik Dyscyplinary UMK zakwalifikował skargę, jako spór pomiędzy profesorem AGH a firmą „A” i stwierdził, że kwestia relacji pomiędzy doktorantem a promotorem (zatrudnienie w firmie) jest naganna i „pozauniwersyteckie formy ich współpracy zostają zawieszane”. Profesor zgłaszający sprawę przyjął, iż odpowiedź Rzecznika Dyscyplinarnego UMK jest „zdumiewająca i nieprawdopodobna”, dlatego też zgłosił sprawę do Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Z kolei Komisja ta stanęła na stanowisku, że zgodnie z kompetencjami nie rozpatruje spraw związanych z nieprawidłowościami w przewodach doktorskich i przekazała skargę do Komisji do spraw etyki w nauce.

Komisja do spraw etyki w nauce uznała, że w przedmiotowej sprawie do rozważenia są dwa aspekty: spór między profesorem z AGH a firmą „A”, który rozpatruje sąd oraz kwestionowana uczciwość doktoranta i promotora. Zgodzono się, iż wątpliwości etyczne budzi przyjęcie przez promotora zatrudnienia w firmie swojego doktoranta i kwestia ta powinna być rozpatrzona przez Rzecznika Dyscyplinarnego UMK. Natomiast sprawę przewodu doktorskiego w sytuacji korupcjogennych relacji doktoranta i promotora powinna zbadać Rada Wydziału. Komisja do spraw etyki w nauce zwróciła się do Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z prośbą o podjęcie stosownych działań w celu wyjaśnienia sprawy i przekazanie Komisji do spraw etyki w nauce informacji o dokonanych rozstrzygnięciach.

W związku z informacją o wystąpieniu grupy nauczycieli akademickich z wnioskiem o odebranie stopnia naukowego dr. Maciejowi L. z Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego Komisja do spraw etyki w nauce zwróciła się do Rektora WAT z prośbą o przesłanie kopii tego dokumentu. W odpowiedzi z Uczelni wytłumaczono, że wniosek nauczycieli akademickich „nie formułuje podstaw do uruchomienia przewidzianych prawem procedur i angażowania Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, a także Komisji do spraw etyki w nauce”. Komisja wystąpiła ponownie do Rektora WAT o udostępnienie tego dokumentu, gdyż mając na względzie poszanowanie zasad etyki w nauce,

chciała ustalić czy w tej sprawie nie doszło do etycznie nagannego zachowania pracowników naukowych. Pisma Komisji pozostały jednak bez odpowiedzi.

Kolejną grupę spraw, które są przedmiotem działalności Komisji stanowią naruszenia praw autorskich. Jeden przypadek dotyczył pominięcia jako współauterek tekstu studentek, które współuczestniczyły w badaniach naukowych będących podstawą napisania artykułu. W tej sprawie pojawiły się sprzeczności między działaniem głównej autorki tekstu a rektorem uczelni. Autorka publikacji nie zakwestionowała wkładu studentek w jej powstanie, natomiast rektor twierdził, że „nieporozumieniem jest fakt, że mgr X i mgr Y, z tytułu uczestniczenia w badaniach (gdzie nikt nie neguje ich dużego zaangażowania czasowego w prace o charakterze technicznym przy projekcie) roszczą sobie prawo do współautorstwa artykułu, którego nie pisały, a który powstał w następstwie prowadzonych badań, ale co warto podkreślić – odrębnie od nich i dopiero kilka lat po ich zakończeniu. Nie jest zatem prawdą, że są one autorkami tudzież współautorkami wskazanego artykułu”. Rektor wyjaśnił również, że „pod wpływem nacisków wnioskodawczyń i chcąc wyłącznie docenić ich wkład o charakterze technicznym w realizację badań, pierwszy autor artykułu starała się je uhonorować i wystąpiła do Redakcji czasopisma o dołączenie do grona autorów studentek. Redaktor pisma nie dokonał korekty ze względu na zbyt późny termin zgłoszenia”. Na wniosek Komisji autorka artykułu ponownie wystąpiła do Redakcji czasopisma o wprowadzenie korekty w wykazie autorów artykułu.

Przy okazji zarzutów dotyczących plagiatów lub pominięcia współautorstwa artykułów pojawił się problem retrakcji takich tekstów. Komisja rozpatrywała m.in. zgłoszenie w sprawie niedokonania przez Uniwersytet Jagielloński retrakcji dwóch artykułów, będących plagiatami artykułów wnioskodawcy. Członkowie Komisji stwierdzili, że problematyka dotycząca utrzymania na stronie internetowej Uczelni treści artykułów nie jest zagadnieniem etycznym i jej wyjaśnienie należy do kompetencji władz Uczelni. Przyjęto, że Komisja przekaże sprawę Rektorowi UJ, aby zlecił on Redakcji Serwisu dopełnienie retrakcji artykułów. W związku z różnymi wątpliwościami dotyczącymi tej sprawy Komisja zwróciła się do prof. dr. hab. Ryszarda Markiewicza, Kierownika Katedry Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego o przygotowanie ekspertyzy na temat retrakcji i wyjaśnienie czym obowiązkiem jest doprowadzenie do końca procedury retrakcyjnej oraz jak długo powinna trwać retrakcja.

Zjawisko plagiatu staje się także przedmiotem badań naukowych, chociaż zainteresowanie tym tematem wzbudza różne wątpliwości naukowców. „Kontrowersje etyczne wśród członków Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego” wzbudził projekt jednej z doktorantek, która w ramach przygotowań do pracy doktorskiej dotyczącej plagiaryzmu prac dyplomowych chciałaby przeprowadzić wywiady z absolwentami szkół publicznych, którzy zdobyli tytuł zawodowy licencjata lub magistra na podstawie splagiatowanej pracy dyplomowej (przekopowanej lub kupionej). Członkowie Rady tego Wydziału mieli wątpliwości, czy „dopuszczalne jest naruszenie art. 304 kpk § 1 dla uzyskania materiału badawczego w tak istotnej i niezbadanej sprawie, jaką jest plagiaryzm i w sytuacji, gdy inne możliwości uzyskania tego materiału nie są satysfakcjonujące oraz poznawczo istotne?”. Członkowie Komisji uznali, że nie ma przeciwwskazań do podjęcia takiego tematu, pod warunkiem zapewnienia odpowiedniej ochrony danych osobowych i innych danych mogących naruszyć anonimowość badanych osób. Przy okazji prof. Franciszek Ziejka zwrócił uwagę doktorantce, że poprawne językowo jest sformułowanie „zjawisko plagiatu”, a nie zapożyczone z języka angielskiego słowo „plagiaryzm”.

Komisja w swojej działalności spotyka się także, niestety bardzo często, z niewłaściwą interpretacją przez rzeczników dyscyplinarnych przepisów dotyczących postępowań dyscyplinarnych. Komisja nie zgodziła się m.in. z uzasadnieniem decyzji Rzecznika Dyscyplinarnego SGGW, podjętej na podstawie art. 144 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - *Prawo o szkolnictwie wyższym*, o umorzeniu postępowania wyjaśniającego dotyczącego podejrzenia popełnienia przez jednego z profesorów ewentualnych przewinień dyscyplinarnych. Treść tego artykułu wskazuje 3-miesięczny termin, w którym rzecznik dyscyplinarny może skierować sprawę do właściwej komisji dyscyplinarnej lub umorzyć postępowanie. Komisja do spraw etyki w nauce uznała, że co prawda uregulowanie w przytoczonym artykule jest niejednoznaczne, ale termin określony w ustawie należy traktować jako termin instrukcyjny, a nie jako termin powodujący przedawnienie, o czym poinformowano Rektora SGGW. Ponadto członkowie Komisji ustalili, że należy wystąpić do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z sugestią doprecyzowania treści art. 144 ust. 4, która w obecnym brzmieniu może prowadzić do błędnych interpretacji.

Członkowie Komisji, uczestnicząc w dyskusjach związanych z pracami nad projektami aktów prawnych dotyczących nauki i szkolnictwa wyższego ponownie postulowali wprowadzenia odpowiednich zmian ustawowych umożliwiających utworzenie środowiskowych komisji

dyscyplinarnych dla szkół wyższych i jednostek naukowych zamiast dotychczas istniejących uczelnianych komisji dyscyplinarnych.

Problem ten był omawiany także podczas spotkań Konwentu Rzeczników z Komisją Dyscyplinarną przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Komisją Dyscyplinarną Ministra oraz przedstawicielami Komisji do spraw etyki w nauce, które odbyły się 30 marca i 27 kwietnia 2017 r. Komisję do spraw etyki w nauce reprezentowali prof. A. Zoll, prof. A. Górski i prof. O. Achmatowicz.

Po posiedzeniu w dniu 30 marca 2017 r. powstał projekt propozycji regulacji dyscyplinarnych w nowym Prawie o szkolnictwie wyższym uwzględniający uwagi zgłoszone przez uczestników spotkania. W komentarzu wskazano, że *„w związku ze słusznym postulatem przeciwdziałania oportunistom uczelnianych rzeczników i komisji, a jednocześnie zasadniczymi wątpliwościami co do wyprowadzenia komisji dyscyplinarnych z uczelni, przedstawiono kompromisową propozycję, polegającą na wzmocnieniu nadzoru ministra nad prowadzonymi postępowaniami oraz roli pozauczelnianej komisji dyscyplinarnej przy ministrze, wzorując się częściowo na rozwiązaniach przyjętych w samorządach zawodowych, pozostawiając jednocześnie do rozważenia propozycję stworzenia terytorialnych komisji dyscyplinarnych”*.

Członkowie Komisji do spraw etyki w nauce uznali to rozwiązanie za niezgodne z intencjami Komisji i mogące mieć wpływ na osłabienie autonomii uczelni. W ocenie Komisji, zamiast dotychczas istniejących uczelnianych komisji dyscyplinarnych należałoby utworzyć środowiskowe komisje dyscyplinarne dla szkół wyższych i jednostek naukowych. Członków środowiskowych komisji dyscyplinarnych powinny powoływać Kolegia Rektorów w danych regionach, zachowując proporcje w stosunku do liczby pracowników naukowych w danej uczelni lub jednostce naukowej. Zgodzono się także, iż nowe przepisy dotyczące komisji dyscyplinarnych powinny zapewnić obligatoryjne powoływanie do składów środowiskowych komisji dyscyplinarnych prawników z różnych uczelni.

Komisja do spraw etyki w nauce w 2017 r. odbyła siedem posiedzeń i wypracowała 22 stanowiska i opinie. Pełny wykaz spraw, którymi zajmowała się Komisja stanowi załącznik do niniejszego sprawozdania

PRZEWODNICZĄCY  
KOMISJI DO SPRAW ETYKI W NAUCE

  
Prof. dr hab. Andrzej Zoll

## **WYKAZ SPRAW ROZPATRYWANYCH PRZEZ KOMISJĘ DO SPRAW ETYKI W NAUCE W 2017 R.**

### **Sprawa o sygn. 02/2017**

Za pośrednictwem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego do Komisji wpłynęło zawiadomienie dr. X, wskazujące jakoby dr Y popełniła plagiat w artykule opublikowanym w zagranicznym czasopiśmie. Komisja do spraw etyki w nauce wystąpiła do dr. X o doprecyzowanie informacji w zgłoszonej przez niego sprawie. Pismo Komisji pozostało bez odpowiedzi. W związku z tym Komisja, po przeanalizowaniu załącznika dołączonego do skargi stwierdziła, że sprawa miała miejsce 12 lat temu. Z załączonej dokumentacji wynikało także, że dr Y. przesłała wyjaśnienia i przyznała się do błędu, a Redakcja czasopisma wycofała artykuł z obiegu. Ponadto Autorka tekstu nie jest już zatrudniona na stanowisku naukowym. W ocenie Komisji dr Y. poniosła konsekwencje swojego działania i dlatego sprawa nie wymaga rozpatrywania przez Komisję do spraw etyki w nauce. Takie ustalenia przekazano do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz dr. X.

### **Sprawa o sygn. 03/2017 (cd. 28/2016)**

Powrócono do sprawy skierowanej przez prof. X ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie z wnioskiem o rozważenie wydania zalecenia przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego wobec prof. dr. Y. W wyjaśnieniach z SGGW poinformowano Komisję, że sprawa miała zostać rozwiązana polubownie, ale ze względu na stan zdrowia jednej ze stron działania te zawieszono. Następnie Rzecznik Dyscyplinarny SGGW wydał postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego dotyczącego podejrzenia popełnienia przez prof. Y ewentualnych przewinień dyscyplinarnych. Członków Komisji nie przekonało uzasadnienie Rzecznika Dyscyplinarnego, który wskazał m.in. iż z powodu stanu zdrowia prof. X, a także z powodu odmowy złożenia wyjaśnień przez prof. Y zaistniała niemożność zebrania materiału

dowodowego w postępowaniu wyjaśniającym. Za istotne uznano uzyskanie zeznań od Zawiadamiającego, gdy pozwoli na to stan jego zdrowia. Komisja zwróciła się do Rektora SGGW z prośbą o ponowne wyjaśnienie tej sprawy. Rektor SGGW w Warszawie przekazał, iż umorzenie przez Rzecznika Dyscyplinarnego postępowania wyjaśniającego dotyczącego podejrzenia popełnienia przez prof. Y ewentualnych przewinień dyscyplinarnych nastąpiło na podstawie art. 144 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - *Prawo o szkolnictwie wyższym* wskazującym 3-miesięczny termin, w którym rzecznik dyscyplinarny może skierować sprawę do właściwej komisji dyscyplinarnej lub umorzyć postępowanie. Komisja do spraw etyki w nauce uznała, że uregulowanie w przytoczonym artykule jest niejednoznaczne. Stwierdzono, iż termin określony w ustawie należy traktować jako termin instrukcyjny, a nie jako termin powodujący przedawnienie, o czym poinformowano Rektora SGGW i prof. X. Ponadto członkowie Komisji zgodzili się, że należałoby wystąpić do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z sugestią doprecyzowania treści art. 144 ust. 4, która w obecnym brzmieniu może prowadzić do błędnych interpretacji.

#### **Sprawa o sygn. 04/2017, 17/2017 (cd. 66/2015)**

Członkowie Komisji powrócili do sprawy prof. X z Uniwersytetu Wrocławskiego, której dr Y zarzucił niedozwolone przytoczenie w jej publikacji fragmentów z jego rozprawy doktorskiej. W postępowaniu wyjaśniającym prof. X przyznała, że nie we wszystkich fragmentach zapożyczonych z pracy doktorskiej dr. Y zaznaczyła jego autorstwo. Tłumaczyła, że uchybienia te wynikły m.in. z pośpiechu i podjęła kroki mające na celu usunięcie nieprawidłowości. Komisja dyscyplinarna I instancji uznała winę prof. X i wymierzyła jej karę. Prof. X odwołała się do komisji dyscyplinarnej II instancji, która uchyliła postanowienie komisji dyscyplinarnej I instancji ze względów formalnych i przekazała sprawę do ponownego rozpatrzenia komisji dyscyplinarnej UW. Komisja dyscyplinarna I instancji ponownie uznała winę prof. X i wymierzyła jej karę. Prof. X odwołała się od tego postanowienia. Komisja Dyscyplinarna przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego tym razem uniewinniła prof. X. Orzeczenie stało się prawomocne. Uwagę członków Komisji zwróciła informacja w artykule w *Forum Akademickim*, że prof. X m.in. złożyła pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko dr. Y. Komisja postanowiła zwrócić się do Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego z prośbą o przekazanie wydanego w sprawie prof. X orzeczenia wraz z uzasadnieniem. Po analizie orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej ds. Nauczycieli



Akademickich przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 stycznia 2016 r. wydanym w sprawie dyscyplinarnej prof. X, zdziwienie Komisji do spraw etyki w nauce wzbudziło przyjęcie w pełni przez Komisję Dyscyplinarną wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego Ministra. Członkowie Komisji zwrócili uwagę, że podstawą rozstrzygnięcia sprawy powinna być ocena samego zachowania obwinionej, a nie kwalifikacja czynu. Komisja swoją opinię przekazała Przewodniczącej Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Nauczycieli Akademickich przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

### **Sprawa o sygn. 05/2017, 11/2017**

Komisja do spraw etyki w nauce zapoznała się z opiniami przekazanymi z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczącymi *Kodeksu etyki pracownika naukowego (wydanie II)* przygotowanymi przez: Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych oraz Komitet Polityki Naukowej. Omówiono też uwagi przekazane przez Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego (uchwała Rady z dnia 12 stycznia 2017 r.). Członkowie Komisji nie zgodzili się ze stwierdzeniem Rady, że „przedstawiony Kodeks jest jedynie Kodeksem dobrych praktyk w badaniach naukowych, ponieważ skoncentrowany jest na aktywności badawczej pracowników naukowych. Aby być kodeksem etycznym w pełnym znaczeniu terminu „etyka” powinien zawierać także regulacje odnoszące się do relacji międzyludzkich, które Kodeks pomija niemal całkowicie (poza jednym akapitem)”. Podniesiony zarzut Komisja uznała za niesłuszny i wskazała, że pierwsze zdanie preambuły Kodeksu nawiązuje do uniwersalnych zasad etycznych i relacji międzyludzkich, a cały tekst Kodeksu można by potraktować jako aneks do uniwersalnych zasad etyki. Postanowiono, że Komisja przy kolejnej nowelizacji *Kodeksu* szczegółowo przeanalizuje wszystkie przedstawione uwagi i ewentualnie uwzględni je przy pracach nad tym dokumentem.

### **Sprawa o sygn. 07/2017 (cd. 77/2016)**

Przypomniano wniosek z Instytutu Geofizyki PAN z prośbą o ewentualne wystawienie zgody/poświadczenia w zakresie zagadnień etycznych w związku z prowadzonym przez Instytut międzynarodowym projektem EDU-ARCTIC o charakterze informacyjno-edukacyjnym, bądź o wskazanie instytucji właściwych w tym zakresie. Wymóg przekazania Komisji Europejskiej (*Copies of ethics approvals*) kopii akceptacji/zgód w zakresie zagadnień etycznych wynikał z zapisów umowy grantowej. Członkowie Komisji ustalili, że do uzyskania

pełnej wiedzy o projekcie i wydania stanowiska konieczne jest wystąpienie do Instytutu o uzupełnienie dokumentacji (opracowane zasady, procedury i formularze zgód/ankiety). Kierownik Projektu poinformowała Komisję o wystawieniu poświadczenia przez Komisję do spraw etyki w badaniach naukowych prowadzonych w Instytucie Geofizyki PAN. Z tego względu Komisja do spraw etyki w nauce zakończyła procedowanie w sprawie.

### **Sprawa o sygn. 08/2017**

W związku z informacją o wystąpieniu grupy nauczycieli akademickich z wnioskiem o odebranie stopnia naukowego doktora dr. X z Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego Komisja do spraw etyki w nauce zwróciła się do Rektora WAT z prośbą o przesłanie kopii tego dokumentu. W odpowiedzi z Uczelni wytłumaczono, że wniosek nauczycieli akademickich „nie formułuje podstaw do uruchomienia przewidzianych prawem procedur i angażowania Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, a także Komisji do spraw etyki w nauce”. Członkowie Komisji ponownie wystąpili do Rektora WAT o udostępnienie tego dokumentu, gdyż mając na względzie poszanowanie zasad etyki w nauce, chcieli ustalić czy w tej sprawie nie doszło do etycznie nagannego zachowania pracowników naukowych. Pisma Komisji pozostały bez odpowiedzi.

### **Sprawa o sygn. 09/2017 (cd. 69/2016)**

Komisja omówiła skargę pana X na działania prof. Y, pracownika jednego z Instytutów Polskiej Akademii Nauk. W swoim piśmie zarzucił on, iż w trakcie przewodu doktorskiego prof. Y naruszył jego dobre imię poprzez rozpowszechnianie kłamliwych informacji na jego temat w Instytucie, m.in. o rzekomym popełnieniu plagiatu książki dr. Z. Po zapoznaniu się ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją oraz wyjaśnieniami przekazanymi z Instytutu członkowie Komisji nie stwierdzili nieprawidłowości w tym postępowaniu. Rada Naukowa Instytutu podjęła decyzję o zamknięciu przewodu doktorskiego pana X uznając m.in., że praca ma „bardzo poważne mankamenty”. Komisja do spraw etyki w nauce zastanawiała się, jak odnieść się do informacji podniesionej przez prof. Y o ewentualnym plagiacie pana X w innej publikacji, niemającej związku z doktoratem. Komisja oceniła, że podejrzenie o dokonanie plagiatu jest na tyle uprawdopodobnione, iż wniosek który postawił prof. Y może jawić się jako uzasadniony. W związku z powyższym przyjęto, iż działanie prof. Y w imię dobra nauki nie naruszało zasad etyki.

## Sprawa o sygn. 12/2017

Komisja rozpatrzyła zgłoszenie mgr X dotyczące ewentualnego „nieetycznego zachowania członka PAN”. Wskazano, że członek PAN otrzymał wyrok nakazujący mu przywrócić stan zgodny z prawem, bo naruszył czyjąś własność, „a wyrok ten wykonał częściowo, następnie nie reagując na pisma poszkodowanego sąsiada, generując tym kolejne postępowanie sądowe”. Zwrócono się z pytaniem, czy z „w.w. powodów tj. zachowań nieetycznych wobec sąsiada oraz nie realizowania w pełni wyroku Sądu Komisja do spraw etyki PAN może wszcząć postępowanie dyscyplinarne wobec członka PAN” oraz „czy jest zgodne z etyką członka PAN, by w piśmie do Sądu podawał swoje tytuły naukowe, informując iż jest członkiem PAN?”. Wyjaśniono mgr X, że Komisja do spraw etyki w nauce nie wypowiada się w sprawach indywidualnych odnoszących się imiennie do jakiegokolwiek pracownika naukowego, tylko przedstawia ogólne zasady i wydaje opinie dotyczące konkretnych zagadnień. Komisja stwierdziła, że wspomniany konflikt członka PAN z sąsiadem nie dotyczy jego działalności naukowej i powinien być rozpatrzony przez właściwy organ wymiaru sprawiedliwości. Zaznaczono także, iż w ocenie Komisji podanie tytułu naukowego w postępowaniu sądowym można by uznać za wykorzystanie swoich kompetencji poza obszarem nauki za naruszenie zasad etyki w nauce. Następnie mgr X zwróciła się z wnioskiem „o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec prof. Y, członka Polskiej Akademii Nauk”. Ustalono, że prof. Y jest pracownikiem naukowym jednego z Instytutów PAN, nie jest natomiast członkiem Akademii. Postanowiono wyjaśnić Wnioskodawczyni, iż instytuty naukowe PAN posiadają odrębną osobowość prawną i zgodnie z art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. z 2016 r., poz. 572 ze zm.) w pierwszej instancji w sprawach ewentualnego uchybienia godności pracownika nauki orzeka komisja dyscyplinarna w jednostce naukowej. W związku z tym poinformowano mgr X, że wniosek powinien zostać skierowany do Instytut. Ponadto doprecyzowano, iż stosownie do postanowień art. 111 ust. 5 ustawy o PAN w sprawach naruszeń dyscyplinarnych, które stanowią jednocześnie naruszenie zasad etyki w nauce komisja dyscyplinarna może zwrócić się o wydanie opinii do Komisji do spraw etyki w nauce, o której mowa w art. 39. Wówczas, jeżeli Komisja dyscyplinarna zwróci się do Komisji do spraw etyki w nauce o taką opinię, Komisja rozpatrzy przedmiotowy wniosek.

### **Sprawa o sygn. 13/2017**

Rozpatrzono także zgłoszenie dr X z Uniwersytetu Łódzkiego. W piśmie autorka przedstawiła zastrzeżenia do treści i rzetelności recenzji sporządzonych przez dr hab. Y z Uniwersytetu Warszawskiego oraz prof. dr hab. Z z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu w postępowaniu o nadanie jej stopnia naukowego doktora habilitowanego. Komisja do spraw etyki w nauce po przeanalizowaniu dołączonej dokumentacji, w tym m. in. kwestionowanych recenzji nie dopatrzyła się w ich treści potwierdzenia zarzutów stawianych recenzentkom. Zgłaszającej wyjaśniono, że uprawnienia do oceny merytorycznej dorobku naukowego posiada komisja habilitacyjna i Rada Wydziału Uczelni, a nie Komisja do spraw etyki w nauce.

### **Sprawa o sygn. 84/2016, 14/2017**

Komisja przeanalizowała sprawę skierowaną przez prof. dr. hab. X dotyczącą m.in. „niezwłocznego zainicjowania zaleceń, by właściwe komisje dyscyplinarne przeprowadziły postępowania wyjaśniające w sprawie skrajnie rażącego naruszenia etyki, dobrych obyczajów i dobrych praktyk w nauce przez sześciu profesorów funkcjonariuszy publicznych Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów VIII kadencji oraz czworga powołanych przez Centralną Komisję recenzentów w postępowaniach awansowych z dziedziny nauk o kulturze fizycznej”. Prof. X zarzucił m. in., że recenzenci podczas profesorskiego postępowania awansowego Kandydata, który jest członkiem Rady Redakcyjnej czasopisma „A” „zaatakowali w swoich recenzjach personalnie także Jego, głównego twórcę i redaktora naczelnego „A” oraz zastępcę, formułując szkalujące o nich opinie i negatywne oceny etyczne, choć czasopismo, jako instytucja nie było przedmiotem recenzji”. Komisja do spraw etyki w nauce uznała, że należy zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów w zakresie odnoszącym się do wolności w wyrażaniu ocen przez recenzentów (pismo z dnia 13 maja 2016 r.). Komisja do spraw etyki w nauce nie dopatrzyła się w przedstawieniu przez recenzentów niezbyt wysokiej oceny czasopisma „A” naruszenia zasad etyki w nauce. Prof. X zgłosił zastrzeżenia do rozstrzygnięcia Komisji (KEwN/10/2017). Członkowie Komisji przyjęli do wiadomości pismo prof. X, podtrzymali swoją opinię w sprawie i postanowili, że Komisja nie będzie wdawać się w polemikę.

### **Sprawa o sygn. 15/2017, 48/2017, 49/2017, 56/2017**

Komisja zapoznała się z zawiadomieniem pana X o „wielce prawdopodobnym popełnieniu rażących uchybień i zaniedbań ze strony redakcji” związanych z publikacją w jednym z czasopism naukowych jednego z Oddziałów Polskiej Akademii Nauk tekstu z 2016 r. mgr. Y. Pan X poddał w wątpliwość wartość naukową artykułu mgr. Y i wskazał, że m.in. złamano zasady z opracowania Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce” takie jak właściwy dobór recenzentów, niezależność opinii recenzentów („recenzentem pracy jest wieloletni promotor autora tekstu”), zaistnienie konfliktu interesów w postępowaniu recenzyjnym. Zawiadamiający zakwestionował również rzetelność i uczciwość w sporządzeniu recenzji. Członkowie Komisji zwrócili się do prof. dr. hab. Z, Redaktora Naczelnego Czasopisma z prośbą o przekazanie Komisji do spraw etyki w nauce wyjaśnień w tej sprawie. Pismo Redaktora Naczelnego wzbudziło zaskoczenie i zażenowanie członków Komisji. Prof. Z domagał się od Komisji ujawnienia danych personalnych Zawiadamiającego i skrytykował Komisję, że przestrzega zasad etyki w nauce. Zgodnie z *Kodeksem etyki pracownika naukowego*, opracowanym przez Komisję, osobie zgłaszającej ewentualne nieetyczne zachowanie zapewnia się poufność. W związku z powyższym postanowiono zwrócić się do Prezesa Oddziału PAN z prośbą o przeanalizowanie sprawy zgłoszonej przez pana X oraz pisma Redaktora Naczelnego i przekazanie Komisji do spraw etyki w nauce informacji o dokonanych ustaleniach. Pan X zgłosił też „kolejny przypadek ewentualnego naruszenia zasad etyki i procedur przez doktoranta KUL – mgr. Y oraz jego promotora w artykule opublikowanym w wydawnictwie pod redakcją koła historyków UMCS.

### **Sprawa o sygn. 16/2017, 28/2017**

Komisja omówiła zgłoszenie dr hab. X, prof. Pedagogium WSNS dotyczące wykluczenia jej z Zespołu jednego z Komitetów PAN. Prof. X wskazała, że w trakcie posiedzenia na którym rozpatrywano usunięcie jej z Zespołu nie udzielono jej głosu. Komisja zwróciła się do Przewodniczącego Zespołu przy Komitecie PAN z prośbą o ustosunkowanie się do stawianych w piśmie zarzutów oraz wyjaśnienie jaka była podstawa pozbawienia prof. X członkostwa w Zespole i dlaczego nie umożliwiono jej złożenia wyjaśnień. Przewodniczący Zespołu poinformował Komisję, że powodem wykluczenia była „negatywna ocena akademickiego środowiska pedagogów postawy prof. X” wobec sytuacji w Pedagogium WSNS w Warszawie, do której doszło między założycielem Uczelni a ówczesnym Rektorem. Wyjaśniono również,

iż „Zespół jest kierowany przez członków Komitetu, ale jego uczestnikami nie są członkowie Komitetu. To środowiskowa oddolna inicjatywa mająca na celu wsparcie przez profesorów - członków Komitetu PAN tych nauczycieli akademickich, którzy są zainteresowani wymianą myśli czy wyników badań. Nie jest to zatem żadna organizacja, stowarzyszenie akademickie czy jednostka akademicka, która w jakiegokolwiek formie miałaby podlegać czyimkolwiek roszczeniom”. Po rozważeniu tych wyjaśnień członkowie Komisji do spraw etyki w nauce zwrócili się do Przewodniczącego Komitetu PAN z prośbą o informację czy Komitet PAN podziela stanowisko zajęte w tej sprawie przez Zespół. W odpowiedzi Przewodniczący Komitetu przekazał, że członkowie Komitetu PAN popierają stanowisko Przewodniczącego Zespołu w sprawie dr hab. X, prof. Pedagogium WSNS. Po przeanalizowaniu zgromadzonej dokumentacji Komisja do spraw etyki w nauce stwierdziła, iż przedmiotowa sprawa nosi znamiona konfliktu personalnego, a nie dotyczy naruszenia zasad rzetelności naukowej i zasad etyki w nauce. W związku z powyższym uznano sprawę za zakończoną.

#### **Sprawa o sygn. 18/2017, 31/2017, 50/2017**

Rozpatrzono zgłoszenie pani X, pacjentki jednej z placówek medycznych we Wrocławiu, gdzie prowadzona była diagnostyka jej choroby. Złożyła ona skargę na „rzetelność działań personelu medycznego, który w latach 2011-2012 prowadził diagnostykę choroby” i „podejrzenie wykorzystywania wyników badań naukowych do podejmowania decyzji o charakterze diagnostycznym oraz wdrażania na ich podstawie działań o charakterze terapeutycznym”. Wnioskodawczyni wskazała m. in. że w placówce tej nie mogła uzyskać diagnozy i wyników badań „szczególnie z ocen mikroskopowych preparatów histopatologicznych, które lekarze jedynie relacjonowali ustnie”. W związku z pogorszeniem stanu zdrowia zwróciła się o diagnozę do innego ośrodka medycznego. Pani X zgłosiła sprawę do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarskiej oraz do Prokuratury. Pani X zarzuciła również w swoim piśmie, że „personel Instytutu PAN nie posiadał zgody na wykorzystanie materiału biologicznego pani X do badań naukowych, a chora nie miała świadomości, że materiał ten jest kierowany do placówki naukowej a nie medycznej”. Okazało się, że materiał ten oceniał grzecznościowo dr hab. Z - patolog z innego ośrodka medycznego. Otrzymane wyniki prof. Y weryfikował w laboratorium w Instytucie PAN. Członkowie Komisji zgodzili się, że niedopuszczalne jest w świetle obowiązujących przepisów prawa prowadzenie badań diagnostycznych bez odpowiednich uprawnień i prowadzenie badań

naukowych bez pisemnej zgody pacjenta. Komisja do spraw etyki w nauce oceniła, iż takie procedowanie może wzbudzić wątpliwości. Dlatego też postanowiono zwrócić się do Dyrektora Instytutu PAN z prośbą o wyjaśnienie, czy badania prowadzone w Laboratorium były dokonane za zgodą pani X. Komisja otrzymała odpowiedź, iż pani X nie była pacjentką Instytutu, który prowadzi działalność leczniczą wyłącznie w zakresie eksperymentalnej terapii fagowej. Członkowie Komisji uznali za zasadne zwrócić się do Wielkopolskiej Izby Lekarskiej z prośbą o przekazanie informacji o wynikach postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej dr. hab. n. med. Z oceniającego grzecznościowo preparaty. Komisja przekazała wyjaśnienie pani X, że Komisja do spraw etyki w nauce, do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd i organy ścigania, nie może zająć stanowiska w sprawie ewentualnego naruszenia zasad etyki, gdyż mogłoby to być odebrane jako próba wpłynięcia na decyzję sądu. Przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego poinformował, że postępowanie dr. hab. Z zostało zawieszona do czasu ukończenia postępowania karnego. Mając to na względzie Komisja do spraw etyki w nauce postanowiła nie podejmować dalszych działań w sprawie do czasu ewentualnego pojawienia się nowych informacji.

### **Sprawa o sygn. 19/2017 (cd. 57/2016)**

Komisja kontynuowała rozpatrywanie anonimowego zgłoszenia, że „praca doktorska dr. hab. X, pracownika Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu jest plagiatem pracy doktorskiej dr. Y”. Po analizie dostępnych materiałów stwierdzono w obu przedstawionych pracach zbieżność w tematyce, metodyce oraz w zastosowanych sformułowaniach. Członkowie Komisji uznali, że może zachodzić uzasadnione podejrzenie popełnienia plagiatu i nierzetelności w prezentacji danych. W związku z tym skierowano sprawę do wyjaśnienia Rektorowi Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Członkowie Komisji nie zgodzili się z wyjaśnieniami Rzecznika Dyscyplinarnego Uczelni. W ocenie Komisji, użyte w porównywanych pracach słownictwo, tabele i układ są identyczne. Uwagę Komisji zwrócił również brak stanowiska Rady Wydziału, która procedowała przewody doktorskie i nie dostrzegła podobieństwa w obu pracach składanych w odstępie zaledwie dwóch lat. W związku z tym ponownie zwrócono się do Rektora Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu z prośbą o podjęcie stosownych działań w celu pełnego wyjaśnienia zarzutów stawianych dr. hab. X. Rektor Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu ponownie skierował sprawę do rozpatrzenia przez Rzecznika Dyscyplinarnego Uczelni. Rzecznik dyscyplinarny wydał postanowienie

o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego w sprawie zarzutu stawianego dr. hab. X. Członkowie Komisji nie zgodzili się jednak z takim rozstrzygnięciem. W ocenie Komisji w porównywanych pracach dr. hab. X i dr. Y użyte słownictwo, tabele i układ są identyczne. Komisja poddała w wątpliwość dopuszczalne naśladownictwo w pracy doktorskiej dr. hab. X i zapewnienie właściwej opieki naukowej przez promotora obu prac. W szczególności zastrzeżenia wzbudził argument, że „to promotor akceptuje pracę do złożenia i poddania dalszym etapom przewodu doktorskiego. Gdyby zaistniały jakiegokolwiek zapożyczenia Promotor, w tym wypadku obydwu rozpraw nie zaakceptowałby złożenia jednej z nich”. Zaznaczono także, iż rozstrzygnięcie sprawy nie powinno opierać się na subiektywnej ocenie promotora obu rozpraw, którego w opisywanej sytuacji dotyczy oczywisty konflikt interesów. Komisja do spraw etyki w nauce poinformowała o powyższych wątpliwościach Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów.

#### **Sprawa o sygn. 20/2017, 36/2017**

Członkowie Komisji powrócili do sprawy ewentualnych nieprawidłowości w procedurze habilitacyjnej dr inż. arch. X na Politechnice Wrocławskiej. Przypomniano, że dr inż. arch. X zgłosiła, iż wystąpiły opóźnienia w recenzowaniu jej rozprawy habilitacyjnej „A”, a jedna z recenzji została przygotowana dopiero po 18 miesiącach od otrzymania zlecenia przez recenzenta. Członkowie Komisji uznawszy, że tak znaczne opóźnienie w przebiegu przewodu habilitacyjnego mogło mieć wpływ na niepomyślny dla habilitantki wynik, wystąpili do Dziekana Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej z prośbą o ustosunkowanie się do zarzutów. Dziekan Wydziału potwierdziła, że doszło do przewlekłości, jednakże w jej przekonaniu „okoliczność ta nie miała żadnego wpływu na ostateczny wynik przewodu habilitacyjnego, niekorzystny dla habilitantki”. Ponadto wyjaśniła, iż „opóźnienie w sporządzeniu recenzji wpłynęło na uchylene w 2016 r. przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów negatywnej uchwały Rady Wydziału Architektury PWr. Sprawę ponownie rozpoznała Rada Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, która podjęła uchwałę o odmowie dopuszczenia dr inż. arch. X do kolokwium habilitacyjnego”. Członkowie Komisji postanowili wystąpić do Przewodniczącego Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z sugestią, aby zwrócić uwagę recenzentów na przestrzeganie terminów ustawowych przewidzianych na sporządzenie recenzji lub odpowiednio wcześniejszym powiadomieniu jednostki powołującej recenzenta o niemożności przygotowania recenzji w wyznaczonym



terminie. W ocenie Komisji, informacja taka umożliwiłaby zmianę recenzenta i uniknięcie zarzutu, że niedotrzymanie terminów mogło mieć wpływ na wynik postępowania awansowego.

### **Sprawa o sygn. 06/2017, 21/2017, 30/2017 (cd. V/2015)**

Komisja ponownie rozpatrywała zgłoszenie dr. X z Uniwersytetu Wrocławskiego dotyczące ewentualnego naruszenia praw autorskich i nieprawidłowości w przebiegu postępowań wyjaśniających prowadzonych przez Senacką Komisję Etyki UWr oraz łamania zasad etycznych przez prof. Y. Przypomniano, że kierownik zespołu badawczego prof. Y zarzucił dr. X usunięcie jego nazwiska z listy autorów publikacji pt. „A”. Dr X tłumaczył, że pierwsza wersja pracy nie została przyjęta do druku, a prof. Y został współautorem tylko dlatego, iż jako kierownik zespołu badawczego wymagał takiego postępowania. Do kolejnej wersji pracy wprowadzono poprawki, ale analiza dokumentacji i opinia Rzecznika Dyscyplinarnego UWr wykazały, że podobieństwo pierwszej i drugiej wersji artykułu wynosiło dziewięćdziesiąt kilka procent. W tej drugiej wersji pracy prof. Y nie został uwzględniony jako współautor. Komisja zapoznała się z wyjaśnieniami przekazanymi przez Rektora Uczelni i po analizie dokumentacji uznała, że istotnym problemem do rozstrzygnięcia powinno być ustalenie, jaki był wkład pracy poszczególnych autorów w publikowanych artykułach, a nie usunięcie nazwiska jednego z nich z listy autorów w jednej z publikacji. Komisja do spraw etyki w nauce nie zgodziła się ze stwierdzeniem Senackiej Komisji Etyki UWr, że „zachowanie dr. X polegające na usunięciu nazwiska prof. Y z listy autorów publikacji „A” narusza postanowienia Kodeksu Wskazań Etycznych”. Ponadto, wątpliwości Komisji do spraw etyki w nauce wzbudziła kwestia podobieństwa artykułów wskazanych przez Senacką Komisję Etyki UWr w piśmie do Rektora. Po zapoznaniu się z kolejnymi materiałami w sprawie Komisja do spraw etyki w nauce uznała, iż niezależnie od postanowienia Senackiej Komisji Etyki UWr rozpatrywana sprawa powinna zostać zgłoszona do rzecznika dyscyplinarnego Uczelni. Komisja ponownie zaznaczyła, że istotnym problemem do rozstrzygnięcia jest ustalenie wkładu pracy poszczególnych autorów w publikowanych artykułach, a nie fakt usunięcia nazwiska jednego z nich z listy autorów. Stwierdzono, że konieczne jest, by w toku postępowania dyscyplinarnego prof. Y udokumentował swoje prawa do ewentualnego współautorstwa publikacji „A”, gdyż w stanowisku Senackiej Komisji Etyki UWr nie zostało to wiarygodnie potwierdzone. Członkowie Komisji do spraw etyki w nauce ponownie zwrócili się do Rektora UWr z prośbą o podjęcie stosownych działań w celu wyjaśnienia sprawy. Rektor Uniwersytetu

Wrocławskiego poinformował Komisję do spraw etyki w nauce o skierowaniu sprawy, na podstawie uchwały Senackiej Komisji Etyki tej Uczelni, do rozpatrzenia przez Rzecznika Dyscyplinarnego UWr. W kolejnym piśmie dr X wskazał, iż „nie są mu znane żadne fakty aby Rzecznik Dyscyplinarny Uniwersytetu Wrocławskiego podjął jakiegokolwiek kroki w celu uzyskania wyjaśnień co do autorstwa publikacji od prof. Y”. W związku z tym Komisja do spraw etyki wystąpiła do Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego z prośbą o przekazanie informacji o stanie postępowania prowadzonego przez Rzecznika Dyscyplinarnego Uczelni i ewentualnych ustaleniach podjętych w tej sprawie. W odpowiedzi Rektor UWr przekazał, że wszczęto postępowanie wyjaśniające w związku z zarzutem uchybienia obowiązkom lub godności zawodu nauczyciela akademickiego przez dr. X i sprawa jest w toku. Przy kolejnym analizowaniu sprawy członkowie Komisji do spraw etyki w nauce zastanawiali się czy akceptację pierwszej wersji tekstu przez prof. Y można potraktować jako włączenie się Profesora do procesu tworzenia artykułu. Przypomniano, iż zgodnie z *Kodeksem etyki pracownika naukowego (Wydanie II)* pkt 3.3. ppkt 2 „autorstwo publikacji naukowej musi opierać się wyłącznie na twórczym i istotnym wkładzie w badania...”. Komisja nie odniosła się do kwestii zawieszenia postępowania o nadanie tytułu naukowego doktora habilitowanego dr. X, uznając że jest to problem do rozstrzygnięcia przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów. Uzgodniono, iż w sprawie tej mogło dojść do uchybień etycznych w działaniach zarówno dr. X, jak i prof. Y. Z tego względu poinformowano Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, że w ocenie Komisji do spraw etyki w nauce, Komisja Dyscyplinarna UWr powinna doprowadzić do wydania rozstrzygnięcia w sprawie opierając się na następującym założeniu. Jeżeli dr X w pierwszej wersji artykułu uznał współautorstwo prof. Y, to nie powinien, bez jego zgody i przedstawienia dowodu na brak jego udziału w powstawaniu pracy, usuwać jego nazwiska w drugiej wersji tekstu przekazanego do publikacji. Tym bardziej, że w toku wyjaśniania sprawy na Uczelni określono podobieństwo tekstów opublikowanego i nieopublikowanego na dziewięćdziesiąt kilka procent. Prof. Y nie wykazał, jaki był jego wkład pracy w będących przedmiotem sporu artykułach, co stanowiłoby podstawę uzasadniająca umieszczenie jego nazwiska w wykazie autorów.

#### **Sprawa o sygn. 22/2017, 39/2017, 44/2017**

Kontynuowano rozpatrywanie sprawy ewentualnego naruszenia zasad etyki w nauce przez trzech recenzentów pracy habilitacyjnej dr X, która zarzuciła m. in., że recenzje w jej

postępowaniu habilitacyjnym były nierzetelne, a recenzenci „recenzowali osiągnięcia, które wykraczały poza zakres ich naukowego doświadczenia i kompetencje”. Wnioskodawczyni stwierdziła, że swoje zastrzeżenia przekazała m. in. do Rektora UMK w Toruniu, ale „nie zabrano głosu w sprawie treści jej recenzji habilitacyjnych, które zostały napisane w sposób nieprofesjonalny, zawierają silne ładunki emocjonalne oraz osobiste uprzedzenia, błędy merytoryczne i ortograficzne, pomówienia i oskarżenia dotyczące naruszenia własności intelektualnej”. Komisja wystąpiła do Dziekana Wydziału Nauk Pedagogicznych UMK w Toruniu z prośbą o wyjaśnienie czy Rada Wydziału Uczelni zapoznała się z zarzutami stawianymi przez dr X i czy się do nich ustosunkowała. Ponadto, dr X wskazała, iż podczas postępowania odwoławczego „członkowie Centralnej Komisji nie odnieśli się w żadnym momencie do nierzetelnych recenzji”. Dlatego też Komisja zwróciła się do Przewodniczącego Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z prośbą o ustosunkowanie się do zarzutów habilitantki. Po przeanalizowaniu dokumentacji, zdecydowano poinformować dr X, że dokonanie wyboru recenzentów pracy habilitacyjnej nie naruszało przyjętych przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów procedur oraz zasad rzetelności naukowej. Potwierdza to decyzja z dnia 25 maja 2015 r. Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów oraz Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Rozstrzygnięcie przekazano Rektorowi UMK w Toruniu oraz Przewodniczącemu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów.

### **Sprawa o sygn. 23/2017, 32/2017**

Dr inż. X skierował do Komisji prośbę o „wsparcie jego stanowiska w związku z naruszeniem etyki w nauce oraz dyskryminacją jego osoby jako pełnoprawnego obywatela RP oraz chrześcijanina przez pana prof. Y – pracownika naukowego Wyższej Szkoły Filologicznej we Wrocławiu”. Zdecydowano przekazać tę sprawę do wyjaśnienia Rektorowi Wyższej Szkoły Filologicznej we Wrocławiu. Rektor wskazał m.in., że pan X w 2017 r. złożył rezygnację ze studiów i nie jest już studentem WSF we Wrocławiu. Poza tym w czasie studiów nie zgłaszał poczucia dyskryminacji. „Stosowanie przez prof. Y zróżnicowanych tekstów, obrazów, multimediiów, w ramach zajęć dydaktycznych nie miało na celu dyskryminowania i urażania uczuć, w tym religijnych, studentów; prezentowane materiały traktowane są zawsze wyłącznie jako wytwory kultury, poddawane analizie naukowo-badawczej, nigdy światopoglądowej; towarzyszące temu komentarze nie naruszają obowiązujących w nauce zasad etyki i przyjętych norm kulturowych”. Dr inż. X złożył także skargę na skierowany do niego e-mail

o nieuprzejmej treści „urągającej nie tylko jego osobie, lecz także Rzeczypospolitej Polskiej”. Członkowie Komisji stwierdzili, iż korespondencja ta nie dotyczy naruszenia rzetelności naukowej. Po rozważeniu wyjaśnień Rektora Wyższej Szkoły Filologicznej we Wrocławiu Komisja nie stwierdziła podstaw do dalszego procedowania w sprawie. Wnioskodawcy zaproponowano ewentualne rozważenie skierowania sprawy do wyjaśnienia na drodze sądowej.

#### **Sprawa o sygn. 24/2017, 35/2017 (cd. 62/2014 )**

Komisja powróciła do omawiania sprawy zgłoszonej przez panią X dotyczącej ewentualnego napisania przez prof. Y dla swojego syna dr. Z pracy doktorskiej oraz szeregu artykułów. Komisja zwróciła się w 2014 r. do Rektora Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, z którą związani są prof. Y i dr Z, o podjęcie stosownych działań w celu wyjaśnienia sprawy. W odpowiedzi z Uczelni przekazano, że w postępowaniu wyjaśniającym prof. Y i dr Z złożyli oświadczenia, iż dr Z przygotował i napisał pracę doktorską i inne prace naukowe samodzielnie. Pani X w piśmie z 2016 r. dołączyła opinię z ekspertyzy w dziedzinie lingwistyki kryminalistycznej, w której wskazano, że praca doktorska dr. Z została napisana idiolektem prof. Y. Członkowie Komisji do spraw etyki w nauce uznali, iż sprawę powinna wyjaśnić Komisja do Spraw Stopni i Tytułów jako organ właściwy do ewentualnego wznowienia postępowania o nadanie stopnia naukowego. W kolejnym piśmie do Komisji pani X podniosła kwestie m. in. dotyczące zastrzeżeń do procedowania sądu. Komisja stwierdziła, iż problematyka ta wykracza poza zakres działania Komisji, a zarzuty powinny zostać rozpatrzone przez sąd. Pani X odniosła się do powyższego rozstrzygnięcia Komisji (KEwN/31/2017). Postanowiono przypomnieć, że Komisja do spraw etyki w nauce nie wydaje rozstrzygnięć w indywidualnych sprawach i nie ma uprawnień do przekazywania sądom spraw do rozpatrzenia. Dodano, iż w razie dostrzeżenia problemu etycznego Komisja może wydać opinię o charakterze ogólnym i formułować zasady, którymi powinno kierować się środowisko naukowe.

#### **Sprawa o sygn. 25/2017, 40/2017 52/2017**

Skarga prof. dr hab. X z Uniwersytetu Szczecińskiego na działania Dziekana jednego z Wydziałów oraz pracowników Katedry mgr. Y i dr inż. Z. Prof. X stwierdziła, że bez jej

wiedzy, Dziekan zlecił jej pracownikom realizację innych zadań, które mieściły się w tematyce Katedry, a później przeniósł ich do innej jednostki. Wnioskodawczyni zarzuciła również, iż mgr Y oraz dr inż. Z, pomimo upływu wyznaczonego terminu, nie oddali wyników badań, które prowadzili w ramach jej grantu. Członkowie Komisji uznali, że podniesione kwestie dotyczą przede wszystkim wewnętrznego konfliktu pomiędzy pracownikami Uniwersytetu Szczecińskiego i powinien on zostać rozwiązany przez władze Uczelni. Dlatego też Komisja zwróciła się do Rektora Uniwersytetu Szczecińskiego z prośbą o podjęcie stosownych działań w celu wyjaśnienia sprawy. Rektor poinformował Komisję, że władze US odniosą się do zawiadomienia po zakończeniu prowadzonego wobec prof. X postępowania dyscyplinarnego.

### **Sprawa o sygn. 26/2017, 54/2017**

Komisja rozpatrywała zgłoszenie mgr X i mgr Y dotyczące ewentualnego naruszenia zasad rzetelności naukowej przez pracowników Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. W piśmie wskazano, że w artykule „A” autorstwa m.in. dr hab. Z doszło do pominięcia nazwisk mgr X i mgr Y. Członkowie Komisji zwrócili się do Rektora AWF w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie podniesionych w zawiadomieniu zarzutów i przekazanie Komisji do spraw etyki w nauce informacji o wynikach postępowania. Rektora Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie przeprowadził postępowanie wyjaśniające i nie stwierdził naruszenia dyscyplinarnego przez dr hab. Z. Wskazał, iż „nieporozumieniem jest fakt, że mgr X i mgr Y, z tytułu uczestniczenia w badaniach (gdzie nikt nie neguje ich dużego zaangażowania czasowego w prace o charakterze technicznym przy projekcie) roszczą sobie prawo do współautorstwa artykułu, którego nie pisały, a który powstał w następstwie prowadzonych badań, ale co warto podkreślić – odrębnie od nich i dopiero kilka lat po ich zakończeniu. Nie jest zatem prawdą, że są one autorkami tudzież współautorkami wskazanego artykułu”. Rektor AWF wyjaśnił również, że „pod wpływem nacisków wnioskodawczyń i chcąc wyłącznie docenić wkład o charakterze technicznym mgr X i mgr Y w realizację badań, pierwszy autor artykułu, dr hab. Z, pracownik Wydziału Rehabilitacji AWF Warszawa, starała się je uhonorować”. Dr hab. Z wystąpiła do Redakcji czasopisma o dołączenie do grona autorów mgr X i mgr Y, tłumacząc że w wyniku jej błędu nie uwzględniono ich nazwisk w procesie publikacyjnym. Redaktor pisma nie dokonał korekty ze względu na zbyt późny termin zgłoszenia. Członkowie Komisji stwierdzili, że w sprawie tej powstała sprzeczność między działaniem dr hab. Z, a stanowiskiem Rektora.

W 2016 r. dr hab. Z nie zakwestionowała wkładu mgr X i mgr Y w jego powstanie, dlatego też Komisja uznała, iż do artykułu powinna zostać wprowadzona errata. Zwrócono się do Rektora AWF z prośbą o zobowiązanie dr hab. Z do ponownego wystąpienia do Redakcji czasopisma, aby wprowadzono korektę w wykazie autorów artykułu oraz do zawiadomienia o takim procedowaniu mgr X i mgr Y.

### **Sprawa o sygn. 29/2017**

Przeanalizowano skargę prof. X z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wnioskodawca zarzucił, że przewód doktorski mgr. inż. Y, doktoranta Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, oparto na nieuczciwych założeniach tj. działalności jego firmy „A”. Sprawę tę przekazała do Komisji do spraw etyki w nauce Komisja Dyscyplinarna przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Na podstawie dokumentacji ustalono, że prof. X w lutym 2016 r. skierował do Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pismo, w którym zwrócił uwagę na ewentualnie naganne praktyki i nieuczciwość we współpracy z firmą „A” mgr inż. Y. Zastrzeżenia prof. X wzbudził również fakt, iż doktorant zatrudnił w firmie swojego promotora prof. Z, pracownika naukowego UMK. Rzecznik Dyscyplinarny UMK zakwalifikował skargę, jako spór pomiędzy prof. X a firmą „A” i stwierdził, że kwestia relacji pomiędzy doktorantem a promotorem (zatrudnienie w firmie) jest naganna i „pozauniwersyteckie formy ich współpracy zostają zawieszane”. Prof. X przyjął, iż odpowiedź Rzecznika Dyscyplinarnego UMK jest „zdumiewająca i nieprawdopodobna” dlatego też zgłosił sprawę do Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Z kolei Komisja ta uznała, że zgodnie z kompetencjami nie rozpatruje spraw związanych z nieprawidłowościami w przewodach doktorskich i przekazała skargę do Komisji do spraw etyki w nauce. Komisja do spraw etyki w nauce uznała, że w przedmiotowej sprawie do rozważenia są dwa aspekty: spór między prof. X a firmą „A”, który rozpatruje sąd oraz kwestionowana przez prof. X uczciwość doktoranta i promotora. Zgodzono się, iż wątpliwości etyczne budzi przyjęcie przez prof. Z zatrudnienia w firmie swojego doktoranta i kwestia ta powinna być rozpatrzona przez Rzecznika Dyscyplinarnego UMK. Natomiast sprawę przewodu doktorskiego w sytuacji korupcyjnych relacji doktoranta i promotora powinna zbadać Rada Wydziału. Komisja do spraw etyki w nauce zwróciła się do Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z prośbą o podjęcie stosownych działań w celu

wyjaśnienia sprawy i przekazanie Komisji do spraw etyki w nauce informacji o dokonanych rozstrzygnięciach.

### **Sprawa o sygn. 33/2017, 57/2017**

Do Komisji wpłynęła prośba prof. X z Uniwersytetu Wiedeńskiego o pomoc w sprawie ewentualnego naruszenia zasad etyki w nauce przy współpracy międzynarodowej przez prof. Y z Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Autor pisma wskazał, że prof. Y, podczas pobytu na Uniwersytecie Wiedeńskim, w latach 2002-2004, prowadził badania, do których próbki przygotował prof. X i jego współpracownik dr Z. Prof. X zarzucił, że pomimo wcześniejszych ustaleń prof. Y nie uwzględnił prof. X i dr. Z, jako współautorów publikacji opartych na tych badaniach. Prof. Y stwierdził, iż do badań konieczna była większa liczba próbek, ale Uniwersytet Wiedeński ich nie dostarczył i musiał je sam dokupić. Według prof. X, prof. Y nieprawidłowo zinterpretował zapis umowy o współpracy mówiący, że współautorstwo nie będzie obowiązywać w przypadku, gdy badane związki dostarczy inna instytucja/firma. Członkowie Komisji uznali, iż sprawa ta ma charakter cywilnoprawny i kwestię interpretacji treści umowy powinien rozstrzygnąć właściwy sąd. Wystosowano do Rektora Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu prośbę o wyjaśnienie zarzutów stawianych przez prof. X. Zdecydowano także zwrócić uwagę Rektora na brak stanowiska i odpowiedzi od władz Uczelni na wystąpienia prof. X w podnoszonej przez niego sprawie. Prorektor ds. studenckich Uczelni poinformował Komisję o skierowaniu sprawy do rozpatrzenia przez Komisję ds. Etyki i Dobrych obyczajów w Nauce Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

### **Sprawa o sygn. 37/2017**

Kancelaria Adwokacka w Krakowie zwróciła się do Komisji z prośbą o opinię w następujących kwestiach:

„ - czy Komisja podczas swoich prac miała okazję zetknąć się z opiniami formułowanymi przez dr. hab. X?

- czy w ocenie Komisji opinie te były rzetelnym i wiarygodnym materiałem dowodowym?

- czy zdaniem Komisji wskazana osoba posiada wiedzę i kompetencje oraz kwalifikacje etyczne niezbędne do pełnienia funkcji biegłego udzielającego wiadomości specjalnych z zakresu badań naukowych innym organom państwowym.”

Członkowie Komisji wyjaśnili, że spotkali się z opiniami dr. hab. X publikowanymi na łamach jednego z miesięczników. Ponadto wskazano, iż Komisja do spraw etyki w nauce nie jest uprawniona do oceny artykułów prasowych i rzetelności oraz wiarygodności materiałów dowodowych. Komisja nie dokonuje także oceny kompetencji osoby powołanej do pełnienia funkcji biegłego sądowego. Zauważono również, że sąd może powołać na biegłego każdą osobę, która w ocenie sądu posiada odpowiednią wiedzę z danej dziedziny.

### **Sprawa o sygn. 41/2017**

Komisja do spraw etyki w nauce przeanalizowała zgłoszenie pana X w sprawie niedokonania przez Uniwersytet Jagielloński retrakcji dwóch artykułów mgr Y, będących plagiatami artykułów Wnioskodawcy. Pan X domagał się, aby przy tekstach mgr Y, zamieszczonych na stronie internetowej prowadzonej przez Instytut Europeistyki UJ, zaznaczyć że zawierają nieuprawnione zapożyczenia z prac Wnioskodawcy. Pan X zwracał się w tej kwestii do władz UJ, ale sprawa nie została załatwiona. Na podstawie informacji przekazanych przez pana X ustalono, że komisja dyscyplinarna dla studentów UJ wymierzyła mgr Y za popełnienie plagiatu karę nagany. W postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez sąd rejonowy w Krakowie mgr Y przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Członkowie Komisji stwierdzili, że problematyka dotycząca utrzymania na stronie internetowej Uczelni treści artykułów nie jest zagadnieniem etycznym i jej wyjaśnienie należy do kompetencji władz Uczelni. Przyjęto, że Komisja przekaze sprawę Rektorowi UJ, aby zlecił on Redakcji Serwisu dopełnienie retrakcji artykułów.

### **Sprawa o sygn. 43/2017**

Komisja rozpatrzyła zgłoszenie prof. X, która była zatrudniona w jednym z Instytutów PAN. w latach 2013-2016. Po zmianie na stanowisku dyrektora Instytutu wypowiedziano jej umowę o pracę, jako powód wskazano trudną sytuację finansową Instytutu. Prof. X uważa, iż działania dyrektora Instytutu stanowiły naruszenie zasad etyki w nauce. Po przeanalizowaniu dokumentacji przesłanej przez prof. X członkowie Komisji uznali, że zgłoszona problematyka



dotyczy zagadnień ze sfery prawa pracy i relacji pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Stwierdzono, iż Komisja nie ma uprawnień do wypowiedzania się w kwestiach dotyczących zatrudnienia w jednostkach naukowych PAN. Wyjaśniono prof. X, iż kompetencje do ewentualnego rozpatrzenia sprawy ma Wiceprezes PAN nadzorujący prace danego Wydziału PAN lub sąd.

### **Sprawa o sygn. 53/2017 (cd. I/2015)**

Przewodniczący składu orzekającego Komisji Dyscyplinarnej ds. Nauczycieli Akademickich Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zwrócił się z prośbą o wydanie opinii odnośnie merytorycznej zasadności zarzutów naruszenia przez dr. hab. X zasad etyki w nauce sformułowanych przez rzecznika dyscyplinarnego UAM w Poznaniu. Komisja do spraw etyki w nauce rozpatrywała tę sprawę w 2015 r. i na posiedzeniu w dniu 5 maja 2015 r. wydała stanowisko (KEwN/32/2015). Przypomniano, że dr. hab. zatrudniony był w Zakładzie Chemii Bioorganicznej kierowanym przez prof. Y i uczestniczył w pracach jego zespołów. W 2012 r. prof. Y przeszedł na emeryturę, a dr. hab. X rozpoczął pracę w innym zespole badawczym w innym Zakładzie. W 2012 r. prof. Y wystąpił do Rektora UAM o ukaranie dr. hab. X za naruszenie zasad etyki i praktyki obowiązującej pracowników naukowych. Zarzuty Rzecznika Dyscyplinarnego UAM dotyczyły pięciu prac naukowych, których jednym ze współautorów był dr. hab. X. Dwie z tych prac zostały zredagowane i przyjęte do publikacji w czasie, gdy dr. hab. X był pracownikiem Zakładu kierowanego przez prof. Y. Trzy pozostałe prace powstały, gdy dr. hab. X był pracownikiem w innym Zakładzie. Rzecznik Dyscyplinarny zarzucił Obwinionemu, m. in. naruszenie zasad etyki przez podanie fałszywych lub fabrykowanych wyników w dwóch pracach; kontynuowanie i opublikowanie wyników (w pozostałych pracach) badań prowadzonych poprzednio w zespołach kierowanych przez prof. Y, mimo tego, że zobowiązał się do zaniechania takich badań. W piśmie kierowanym do Komisji Dyscyplinarnej dr. hab. X odrzucił wszystkie stawiane mu zarzuty. Wyjaśnił, że: autorzy (w tym prof. Y), podczas przygotowywania pracy i uzgadniania jej treści, nie mieli zastrzeżeń do wyników eksperymentów. Wskazał również, iż pozostałe prace nie są związane z pracami wykonywanymi poprzednio w Zakładzie kierowanym przez prof. Y. Według Obwinionego prof. Y jako kierownik grantu, w ramach którego zostały wykonane dwie prace poznał ich treść i zaakceptował skład autorów oraz ich kolejność.

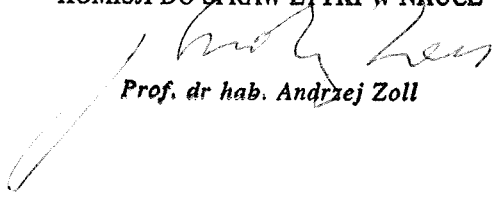
Na posiedzeniu w maju 2015 r. Komisja do spraw etyki w nauce ustaliła wskazówki dla Komisji Dyscyplinarnej UAM. Między innymi zalecono powołanie ekspertów, aby stwierdzić czy przez brak cytowań i innych odnośników mogło dojść do naruszenia prawa własności intelektualnej prof. Y. Oparcie się jedynie na zarzutach przedstawionych przez Rzecznika Dyscyplinarnego UAM uznano za niewystarczające. Komisja do spraw etyki w nauce zwróciła też uwagę, że żądanie by młody pracownik naukowy wraz ze zmianą zespołu naukowego zobowiązał się do zaniechania badań w kierunku nad którym dotychczas pracował, jest niezgodne z dobrymi obyczajami i nie ma prawnego uzasadnienia. Komisja Dyscyplinarna UAM powołała biegłego, który wypowiedział się negatywnie o rzetelności publikacji. Po przeanalizowaniu uzupełnionej dokumentacji Komisja do spraw etyki w nauce nie stwierdziła podstaw do zmiany opinii wyrażonej w stanowisku z dnia 5 maja 2015 r. Ponadto wskazano Komisji Dyscyplinarnej UAM, iż w przypadku uznania przez Komisję Dyscyplinarną, że doszło do fałszowania i fabrykowania danych doświadczalnych, publikacje zawierające te nieprawdziwe fakty powinny ulec retrakcji. Natomiast autorzy publikacji powinni podlegać odpowiedzialności dyscyplinarnej.

### **Sprawa o sygn. 55/2017**

Członkowie Komisji rozpatrzyli prośbę doktorantki X z Uniwersytetu Szczecińskiego o wydanie opinii na temat projektowanych badań do pracy doktorskiej dotyczącej plagiaryzmu prac dyplomowych. Doktorantka wskazała, że chciałaby przeprowadzić wywiady z absolwentami szkół publicznych, którzy zdobyli tytuł zawodowy licencjata lub magistra na podstawie splagiatowanej pracy dyplomowej (przekopiowanej lub kupionej). Zwróciła uwagę, iż „projektowane badania budzą kontrowersje etyczne wśród członków Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego ze względu na to, że badania prowadzone w takim kształcie zakładają niedopełnienie przez nią obowiązku denuncjacji”. Zgodnie z art. 304 kpk § 1 „Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję”. W takim przypadku nie wskazano sankcji karnej, a jedynie poddanie ocenie moralnej. Wątpliwości budziło, czy w zaistniałej sytuacji „dopuszczalne jest naruszenie tego przepisu prawnego dla uzyskania materiału badawczego w tak istotnej i niezbadanej sprawie, jaką jest plagiaryzm i w sytuacji, gdy inne możliwości uzyskania tego materiału nie są satysfakcjonujące oraz poznawczo istotne?”. Członkowie Komisji uznali założenia pracy za interesujące. Po dyskusji, oceniono, iż nie ma przeciwwskazań do podjęcia takiego tematu, pod warunkiem zapewnienia

odpowiedniej ochrony danych osobowych i innych danych mogących naruszyć anonimowość badanych osób. Przy okazji prof. Franciszek Ziejka zasugerował, by zwrócić uwagę wnioskodawczyni, że poprawne językowo jest sformułowanie „zjawisko plagiatu” a nie zapożyczone z języka angielskiego słowo „plagiaryzm”.

**PRZEWODNICZĄCY  
KOMISJI DO SPRAW ETYKI W NAUCE**

  
**Prof. dr hab. Andrzej Zoll**